

Nazwać Boga. Teksty Paula Ricoeura

Czy w świecie współczesnym – świecie wielości i różnorodności dyskursów funkcjonujących w przestrzeni publicznej – dyskurs religijny staje się jednym z wielu, pozbawionym wszelkiej swoistości? Czy w sferze pluralistycznego współistnienia całej różnorodności dyskursów religijnych można wskazać jakiś sposób sensownego postawienia zagadnienia pierwszeństwa – przynajmniej dla indywidualnego ludzkiego podmiotu – tego konkretnego religijnego dyskursu, który jest jego własnym: poprzez narodzenie, wychowanie, przynależność kulturową?



Czy w świecie współczesnym – świecie

wielości i różnorodności dyskursów funkcjonujących w przestrzeni publicznej – dyskurs religijny staje się jednym z wielu, pozbawionym wszelkiej swoistości? Czy w sferze pluralistycznego współistnienia całej różnorodności dyskursów religijnych można wskazać jakiś sposób

sensownego postawienia zagadnienia pierwszeństwa – przynajmniej dla indywidualnego ludzkiego podmiotu – tego konkretnego religijnego dyskursu, który jest jego własnym: poprzez narodzenie, wychowanie, przynależność kulturową?

Nazwać Boga. Teksty Paula Ricoeura

oprac. Robert Grzywacz SJ

wydawca: WAM

ilość stron: 85

Wprowadzenie

Czy w świecie współczesnym – świecie wielości i różnorodności dyskursów funkcjonujących w przestrzeni publicznej – dyskurs religijny staje się jednym z wielu, pozbawionym wszelkiej swoistości? Czy w sferze pluralistycznego współistnienia całej różnorodności dyskursów

religijnych można wskazać jakiś sposób sensownego postawienia zagadnienia pierwszeństwa – przynajmniej dla indywidualnego ludzkiego podmiotu – tego konkretnego religijnego dyskursu, który jest jego własnym: poprzez narodzenie, wychowanie, przynależność kulturową? Cóż począć z przypadkowością takiego osobistego zakorzenienia w pewnej odmianie dyskursu religii – czy ów przypadek wciąż podpada pod jakąś racjonalność? Wreszcie, jaki rodzaj mówienia o Bogu (i czy w ogóle) jest jeszcze możliwy dzisiaj – po druzgocącej krytyce wielkich teodycei i metafizycznych tradycji Zachodu, zwłaszcza wszelkiego typu onto-teologii?

Żadne z tych i tym podobnych pytań nie było obojętne Paulowi Ricoeurowi – zmarłemu w 2005 roku francuskiemu myślicielowi, wybitnemu przedstawicielowi filozoficznej hermeneutyki. Już od lat szkolnych ten czytelnik-pasjonata – wskutek otrzymanego protestanckiego wychowania i starannego wykształcenia – łączył zainteresowania biblijne z podejściem krytycznym i racjonalnym, co stanowiło odtąd znamienity rys jego dzieł. W roku 1934 obronił pracę dyplomową, poświęconą Problemowi Boga u Lacheliera i Lagneau, która związała go z tradycją francuskiej filozofii refleksji. Jej oddziaływanie skierowało go następnie ku pracom Jeana Naberta. Nadto krzyżowanie się w twórczości Ricoeura wpływów fenomenologicznych (E. Husserl) i filozofii egzystencji (G. Marcel, K. Jaspers) – z Heideggerem u ich zbiegu – nadało jego myśleniu o religii szczególny charakter, który w istotnych zrębach spróbujemy zarysować.

przeczytaj całe wprowadzenie, jeden z tekstów Ricoeura oraz przejrzyj spis treści książki